KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV. SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 22 STYCZNIA 1934 R. Nr. 21.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Aresztowanie komunistów w Warszawie.

Warszawskie władze bezpieczeństwa przeprowadziły w ostatnich dniach na terenie Warszawy i okolic podmiejskich szereg rewizyj i aresztowań. W domu akademickim przy ul. Grójeckiej 39 aresztowano 9 studentów warszawskich wyższych uczelni. Podczas rewizyj na Ochocie, Woli i Pradze zatrzymano 19 osób.

W późnych godzinach wieczornych aresztowano do dyspozycji sędziego śledczego do spraw politycznych, Kleinerta, redaktora pisma p. t. „Nasza Myśl", Szyję Szwarca oraz redaktora tygodnika w języku żargonowym p. t. „Stern", Izaaka Gliksmana. Obaj aresztowani zostali pod zarzutem propagandy antypaństwowej.

W czasie rewizji w domu akademickim, którą przeprowadzono w 17 pokojach, znaleziono bardzo dużo materjału obciążającego

Do aresztu urzędu policji politycznej przewieziono

studenta uniwersytetu warszawskiego, Ernesta Landesa, studenta uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, oraz [illegible] politechniki warszawskiej:

Płk. Kostek-Biernacki

KOMISARZEM M. WARSZAWY?

WARSZAWA, 21.1. (Tel. wł.) Na temat domniemanego komisarza rządowego dla m. Warszawy pojawiły się nowe pogłoski o kandydaturach. Wymieniają m. in. wojewodę białostockiego Zyndrama Kościałkowskiego, mówi się o kandydaturze wicewojewody warszawskiego p. Olpińskiego, a jeden z radnych twierdził nawet w rozmowach, że podobno aktualna jest również kandydatura wojewody poleskiego płk. Kostka-Biernackiego.

Podobno czynniki miarodajne powzięły już decyzję co do osoby przyszłego komisarza ale jego nazwisko będzie trzymane w tajemnicy do chwili mianowania.

Demonstracje antyrządowe

W PARYŻU.

PARYŻ, 21.1. — Nastrój opinji publicznej, wzburzonej skandalem Stawiskiego, jest w dalszym ciągu podniecony. Dzisiaj doszło w kilku punktach miasta do burzliwych demonstracyj. Na placu Opery zgromadziła się grupa rojalistów wznosząc okrzyki przeciwko obecnemu rządowi Policja rozproszyła demonstrantów.

W godzinach południowych doszło do ostrej manifestacji przed gmachem giełdy. Tłum usiłował dostać się do wnętrza gmachu. Policji udało się opanować sytuację dopiero po sprowadzeniu znacznych posiłków.

Pociąg wysadzony

W POWIETRZE.

BERLIN, 21.1. — Z Mukdenu donoszą, że na chińskiej kolei wschodniej koło Chandochdzi wysadzony został w powietrze dynamitem japoński pociąg pancerny. Wielu żołnierzy japońskich zostało zabitych

Znów katastrofy lotnicze we Francji.

PARYŻ, 21.1. — Lotnictwo francuskie prześladuje od pewnego czasu pech.

Dopiero co spoczęły w grobie ofiary wstrząsającej katastrofy „Szmaragda", których pogrzeb odbył się wczoraj w południe, a już nadeszła do Paryża wiadomość o nowej katastrofie, jakiej uległ samolot komunikacyjny, kursujący na linji Paryż — Marsylia. Katastrofa wydarzyła się w pobliżu Marsylji.

Samolot z nieustalonej przyczyny runął na ziemię i spłonął.

Pilot i radjotelegrafista spalili się żywcem, jedyny pasażer odniósł ciężkie poparzenia, zdołał jednak ujść z życiem.

Pastwą płomieni padły także przesyłki pocztowe.

PARYŻ, 21.1. — Samolot lotnika Mohan Singe, który wczoraj rano wyleciał do Brindisi w zamiarze pobicia rekordu lotniczki Mollisson, na trasie Anglja — Kapsztat, uległ katastrofie, wskutek zepsucia się motoru.

Samolot spadł na drzewa w pobliżu miejscowości Grisettes.

Lotnik złamał nogę i odniósł liczne kontuzje.

Aparat został doszczętnie zniszczony.

Co musi wiedzieć pracodawca i pracownik o ubezpieczeniach.

Obecnie odbywa się jeszcze zgłaszanie przez pracodawców do ubezpieczalni społecznej zatrudnionego przez nich personelu. Zarówno zgłoszenia, jak i ścisłe wypełnianie przepisów nowej ustawy powinno być przez pracodawców skrupulatnie przestrzegane, gdyż wszelkie uchybienia są surowo karane przez prawo.

Art. 323 nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych głosi:

„W razie utraty przez ubezpieczonego lub członków jego rodziny prawa do świadczeń z **powodu niezgłoszenia pracownika przez pracodawcę lub nieuiszczenia należnych za niego składek** we właściwych terminach, pracodawca obowiązany jest wypłacić zainteresowanemu sumę równą wartości wszystkich świadczeń, jakie otrzymałby z tytułu swego ubezpieczenia, oraz wynagrodzić mu powstałe stąd szkody i straty".

Do rozstrzygania tych sporów powołane są sądy pracy.

Jak widzimy z tego, pracodawca odpowiedzialny jest finansowo za wszystkie szkody, wynikłe z zaniedbania formalności, dotyczących ubezpieczenia pracownika.

Decyzja w sprawie Saary odroczona do maja.

Genewa, 21.1. — Rada Ligi Narodów zakończyła wczoraj sesję zwyczajną. Spośród spraw załatwionych na pierwszem miejscu figurują zarządzenia przygotowawcze do plebiscytu w zagłębiu Saary. Sprawozdawca tej sprawy, p. Aloisi, zaproponował wyznaczenie specjalnej komisji, która zajmie się wszechstronnem przestudiowaniem zagadnienia i postawi konkretne wnioski na majowem posiedzeniu Rady Ligi. Propozycję tę poparł minister Paul Boncour i ostatecznie została ona jednomyślnie przyjęta.

200 zł. grzywny za obrazę rządu.

Przed kilku dniami wystawiono w cukierni „Ziemiańskiej" w Warszawie szopkę polityczną. Autorami tekstów byli p.p.: Światopełk Karpiński i Janusz Minkiewicz, kukłami na scenie poruszał Jerzy Zaruba, akompanjował p. Jerzy Sirota. Teksty wygłaszali pp. Tadeusz Frenkiel i Marjan Rentgen. Po zakończeniu przedstawień organizatorzy udali się do Krakowa i Krynicy. Ponieważ p. Rentgen nie mógł wyjechać z Warszawy, przeto zastąpił go p. Bojański.

W Krynicy organizatorzy przedstawień szopki narazili się na grubą nieprzyjemność. W czasie jednego z przedstawień w chwili, kiedy ukazała się na widowni kukła, imitująca ministra Becka, p. Bojański odczytał tekst odpowiadający osobie redaktora I.K.C., Marjana Dąbrowskiego. Tekst ten brzmiał w następujący sposób: „Kto w dostawach maczał rączki, ten w cywilu ma tysiączki".

Na tekst ten zareagowali znajdujący się na sali oficerowie. Wezwano policję, która spisała protokuł, a dochodzenie prowadzone było przy udziale specjalnie przybyłego z Nowego Targu starosty. W czasie dochodzenia okazało się, że teksty były nieuzgodnione i odbiegały od wzorów, zatwierdzonych przez cenzurę. Poza tem władze ustaliły, że przedstawienia urządzono bez zgody starostwa.

P.p. Zarubie i Sirocie wytoczono sprawy w trybie administracyjnym. P. Zaruba tłomaczył się, że zarówno kukły, jak i teksty przedstawiane były według ustalonej numeracji, przyczem wycofano kukłę, imitującą p. Dąbrowskiego oczem p. Bojański nie wiedział i przez omyłkę odczytał ten tekst. Mimo tego tłomaczenia, p. Zarubę i p. Sirotę skazano po dwa tygodnie aresztu i 200 zł. grzywny za obrazę rządu i za nieuzyskanie zezwolenia starostwa na urządzenie przedstawień.

Zemsta zwyrodniałych przestępców Potworna profancja zwłok sędziego.

Płock żyje pod wrażeniem ponurego wypadku, który nie ma sobie podobnego w historji tego miasta. Jeden z sędziów miejscowego sądu okręgowego, znany z surowości wymierzał bardzo ostre wyroki. Sędzia zmarł i pochowano go na cmentarzu. Na drugi dzień po pogrzebie, gdy przybyła rodzina do grobu, zastała niesamowity widok. Ciało zmarłego wywleczono z grobu i ułożono na trumnie, a jacyś potworni zbrodniarze nielitościwie skatowali trupa, wybijając mu wszystkie zęby i zniekształcając twarz. Aby dać upust swej makabrycznej zemście, ohydni sprawcy tego niecnego czynu w zmasakrowane usta nieboszczyka włożyli papierosa.

O niezwykłej profanacji grobu i ciała zmarłego powiadomiono władze, które wszczęły dochodzenie, w wyniku którego aresztowano Przybylaka i Więcławiaka, zawodowych kryminalistów. Na kilka dni przed śmiercią sędziego — opuścili oni więzienie, gdze odbywali karę za dokonane przestępstwa, ohydną zemstę popełnili z całą premedytacją.

Sąd okręgowy w Płocku, a następnie sąd apelacyjny w Warszawie skazał zbrodniarzy po 2 lata więzienia.

Obniżka taryfy

TELEFONICZNEJ.

WARSZAWA, 21.1. W Ministerstwie poczt i telegrafów rozważany jest projekt **obniżki opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.**

W odniesieniu do opłat telefonicznych projekt przewiduje obniżkę od 5 do 20%. Obniżka opłat za rozmowy telefoniczne międzymiastowe nie będzie jednak wprowadzona równomiernie, lecz za pierwsze trzy minuty rozmowy będzie wynosić 5%, a dopiero za następne minuty rozmowy 20%.

W sprawie obniżenia opłat abonamentów za korzystanie z telefonów toczą się obecnie pertraktacje między zarządem państwowych telefonów a „Pastą". Chodzi o to, ażeby abonamentowe opłaty telefoniczne w miastach, w których telefony eksploatuje zarząd telefonów państwowych, były równe z opłatami, istniejącemi w miastach eksploatowanych przez „Pastę".

38 godzin jazdy

NA BUFORACH.

PARYŻ, 21.1. (PAT). Z Macon donoszą o aresztowaniu 20-letniego Malinowskiego i 15-letniego Franciszka Banasiaka, którzy na buforach wagonów odbyli podróż z Warszawy do Francji. W ciągu 38 godzin przebyli oni w ten sposób całe Niemcy i część Francji i dopiero w Macon zostali aresztowani.

Wybory do gminy

W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do gminy żydowskiej w Sosnowcu Zarówno sjoniści, jak i ortodoksi rozwinęli niezwykle energiczną akcję wyborczą, agitując ustnie i przy pomocy ogromnej ilości odezw i ulotek, któremi zasypano ulice miasta. Do wyborów zgłoszono 17 list kandydatów. Głosowało około 90 proc. uprawnionych. Obliczenie głosów trwało do późnej nocy. [illegible] też wynik podamy jutro.

Żydzi i masoni
W SPRAWIE STAWISKIEGO.

Sprawca wielkich oszustw we Francji, Stawiskij, był, jak wiadomo, żydem. Podobnie jego wspólnik w przedsięwzięciach teatralnych, Hayotte, taksamo dziennikarski jego pomocnik, który nazywa się Darius, a wreszcie jeszcze jeden nazwiskiem Cohelen.

Deputowany Hesse, który był jednym z adwokatów Stawiskiego i uzyskiwał dla niego przez szereg lat odraczaniu procesów o oszustwa, a obecnie wskutek tego utracił wiceprzewodnictwo w Izbie, jest także żydem.

W czasie rozprawy w Izbie Deputowanych 11-go bm. minister kolonji Dalimier, który musiał ustąpić z rządu, gdyż poprzednio, również w rządzie radykalno - społecznym, jako minister pracy, zalecił funduszowi ubezpieczeń nabywanie oszukańczych bonów w Bayonne, przedstawił szczegółowo, jak to się działo. Przy tej sposobności wymienił dwu wysokich urzędników, na których zdaniu się oparł. Jeden nazywa się p. Aron, kierownik kontroli ubezpieczeń prywatnych, a drugi p. Dreyfus, szef sekcji, dwaj żydzi. W ułożeniu listu, zalecającego nabywanie bonów, brał udział zastępca kierownika wydziału ministerstwa pracy, p. Netter, znowu nazwisko żydowskie.

Urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, któremu poruczono śledztwo administracyjne w tej sprawie, jak donoszą dzienniki paryskie, nazywa się Mosse.

Zarazem wszyscy deputowani, bezpośrednio wmieszani w sprawę Stawiskiego, jak Garat, uwięziony burmistrz Bayonne, Bonnaure, wydany sądowi adwokat, Hesse i td. są znanymi masonami.

PROGRAM RADJOWY

DZIEJE TRISTANA I IZOLDY.

Najwspanialsze dzieło, w którem streszcza się istota wagnerowskiego stylu jest „Tristan i Izolda" — dramat muzyczny, osnuty na tle poematu minnesängera Gotfrieda von Strassburg. Jes to zarazem najbardziej osobiste dzieło Wagnera odzwierciadlające własne jego przeżycia na tle nieszczęśliwej miłości do Matyldy Wesendock. Najpiękniejsze fragmenty z tego dramatu połączone tekstem objaśniającym Karola Stromengera nadane będą z płyt przez radjo we wtorek dn. 23 bm. o godz. 15.40 w znakomitem wykonaniu Filadelfijskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Leopolda Stokowskiego.

PIĘKNA HRABINA MARICA.

Radjowy repertuar operetkowy bieżącego sezonu obejmuje obok szeregu ciekawych premjer, liczne audycje przebojowe z dawniejszego repertuaru. Do tych ostatnich obok „Księżnej Czardaszki" należy operetka Emeryka Kalmana „Hrabina Marica", która nadana będzie we wtorek dn. 23 bm. o godz. 20 w doskonałej obsadzie z Z. Żmigród-Fedyczkowską, Dudiczówną, A. Wasielem, Szczepańskim i Bodko w rolach tytułowych. Całość prowadzi kapelmistrz Zdzisław Górzyński, radjofonizacja i reżyserja spoczywa w rękach Michaliny Makowieckiej.

PONIEDZIAŁEK 22 STYCZNIA 1934 ROKU.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.05 Muzyka. — 12.30 Wiadomości meteorologiczne. — 12.33 Muzyka. — 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 „Strażak śląski". — 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. — 15.55 Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. Bronisława Szulca. — 16.40 Kurs elementarny języka francuskiego. Lektor Lucien Roquiny. — 16.55 Koncert solistów: Zygmunt Protasewicz (baryton) i Albert Katz (wiolonczela) — 17.50 Porady radiotechniczne. — 18.00 „Wódz żniwów śmierci (Franciszek Rocheburn)" — wygł. p. Zofja Findeisengwna. — 18.20 Audycja żołnierska. — 18.45 Muzyka. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Władysław Miedniak: „Gawęda wędkarska". — 19.25 Muzyka (płyty). — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 Myśli wybrane. — 20.02 XIII koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". — 21.00 Odczyt. — 21.15 D. c. koncertu. — 22.00 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie.

Marzenia niemieckich imperjalistów
O „odwiecznie niemieckich" ziemiach na wschodzie.

W Arnswalde (na Pomorzu pruskiem) odbyło się wielkie zebranie propagandowe „Bund Deutscher Osten". Mówcą programowym był członek władz „Bund Deutscher Osten" z Landsberga nad Wartą, Tettenborn.

Tettenborn w przemówieniu swojem powtarzał starą śpiewkę niemieckich imperjalistów, że mianowicie kraje, stracone dzięki „haniebnemu" traktatowi wersalskiemu, były odwiecznie niemieckie, i że wschód i kultura wschodnia została podniesiona do obecnego poziomu tylko przez potęgę, pracę i wytrwałość niemiecką. Że względu na powyższe znaczenie wschodu dla życia państwa niemieckiego oraz ze względu na rolę wschodu jako spichlerza dla Niemiec, w chwili obecnej należy pobudzać i stwarzać zrozumienie znaczenia wschodu w sercu każdego Niemca. Zadanie to zamierza przeprowadzić „Bund Deutscher Osten". Do realizacji tego zadania dążyć będzie „Bund Deutscher Osten" przez organizowanie wystaw wędrownych i odczytów propagandowych oraz przez wciąganie do współpracy nauczycielstwa, które winno przy każdej okazji przypominać dzieciom ważność wschodu dla życia państwowego Niemiec. Tettenborn zakończył swoje przemówienie okrzykiem: „Nie może być utracone to, cośmy stracili".

Jako rzecz charakterystyczną w przemówieniu Tettenborna należy podnieść wyznania, że Bund Deutscher Osten stanowi część składową urzędowego t. zw. „Aussenpolitisches Amt". Wyznanie to jest dla nas tem cenniejsze, że stwierdza zupełnie niedwuznacznie oficjalny charakter posunięć polityki dzisiejszych niemieckich sfer rządzących, przeprowadzanej na odcinku spraw polsko - niemieckich przez urzędową — jak to wynika z enuncjacji Tettenborna — instytucję.

Podobne zebranie propagandowe „Bund Deutscher Osten" odbyło się przed tygodniem w Szczecinie. Z przemówień, wygłoszonych na powyższem zebraniu, na uwagę zasługuje przemówienie adw. Jarmera, który stwierdził, że do zadań „Bund Deutscher Osten" należy zatamowanie ruchu ludnościowego ze wschodu na zachód i zaludnienie wschodu ponownie elementem niemieckim przez stworzenie dla niego elementarnych podstaw życiowych. Kwestja przestrzeni zostanie rozwiązana bez wojennych powikłań, mianowicie na drodze porozumienia z państwami wschodnimi. Według adw. Jarmera, fakt ten będzie miał miejsce wtedy kiedy Niemcy uzyskają w środkowej Europie przewagę gospodarczą oraz kulturalną i kiedy związą ze sobą państwa wschodnie zarówno gospodarczo, jak i kulturalnie.



KOBIETY REKORDZISTKI.
Dwie młode amerykanki (Frances Harrell Marsalis i Helena Richey) osiągnęły na aerodromie w Miami (Floryda) rekord kobiecy utrzymując się w powietrzu przez 9 dni, 21 godzin i 42 minuty.

Ruch telefoniczny
W POLSCE.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu telefonicznego w 12 ważniejszych miastach Polski w ciągu listopada ub. r.

Ogółem w miastach tych przeprowadzono 43.490.000 miejscowych rozmów telefonicznych. Największa liczba rozmów, mianowicie 22.652.000 przypada na Warszawę. W Łodzi przeprowadzono 5.118.000 miejscowych rozmów telefonicznych, we Lwowie 4.585.000, w Krakowie 3.440.000, w Poznaniu 1.771.000, w Wilnie 1.678.000, w Katowicach 1.492.000, w Bydgoszczy 753.000, w Białymstoku 705.000, w Gdyni 535.000 w Toruniu 410.000, oraz w Królewskiej Hucie 351.000.

Pozamiejscowych rozmów telefonicznych przeprowadzono w tych miastach ogółem 891.000, z tego 298.000 w Warszawie, 118.000 w Katowicach, 85.000 w Krakowie, 82.000 Łodzi, 79.000 we Lwowie, 67.000 w Poznaniu, 44.000 w Gdyni, 33.000 w Bydgoszczy, 31.000 w Toruniu, 21.000 w Wilnie, 18.000 w Białymstoku, oraz 15.000 rozmów w Królewskiej Hucie

GDZIE SIĘ SPOTKAJĄ?

— Na szosie długości 500 metrów jadą naprzeciwko siebie dwaj motocykliści: jeden z szybkością 100 km., drugi z szybkością 120 km. na godzinę. Gdzie się spotkają?
— W szpitalu, panie profesorze.

Ilu robotników polskich
ginie we Francji?

W fabrykach i kopalniach francuskich pracuje do dziś wielu emigrantów - robotników polskich. Padają oni często ofiarą nieszczęśliwych wypadków, które w górnictwie francuskiem, skutkiem przestarzałych wadliwych urządzeń są na porządku dziennym. Robotnicy polscy nieraz też swą wędrówkę za chlebem płacą życiem.

Ilu robotników polskich we Francji traci rocznie życie z powodu śmiertelnych wypadków przy pracy? Statystyki takiej nikt nie prowadzi. Zapewne konsulaty polskie notują wypadki w obrębie swoich okręgów. Wątpić jednak można czy wszystkie wypadki dochodzą do wiadomości władz, pozatem zaś statystyk tych wypadków nie ogłasza się.

Wobec tego „Narodowiec" organ wychodźtwa polskiego we Francji podjął próbę opracowania we własnym zakresie statystyki śmiertelnych wypadków robotników polskich we Francji w r. 1933. Dziennik oparł swą statystykę tylko na wypadkach jakie doszły do jego wiadomości i które w ciągu roku były w piśmie ogłoszone. Na tej podstawie ustalono, że w r. 1933 na terenie Francji 59-ciu robotników polskich poniosło śmierć przy pracy. Wypadki śmiertelne przypadają: 44 na górnictwo, 12 na hutnictwo, kamieniołomy i inne zawody, oraz trzy na rolnictwo.

Po zabitych przy pracy robotnikach polskich (w stwierdzonych wypadkach) pozostało 60 sierót. W dwóch wypadkach, po zabitych robotnikach pozostało po 7 dzieci.

Statystyka ta nie jest oczywiście kompletna. Bardzo wiele wypadków nie doszło do wiadomości dziennika ponadto wielu okaleczonych zmarło nieraz dopiero po kilku dniach. Już jednak przytoczone cyfry posiadają swą smutną wymowę, wskazując na doniosły obowiązek konsulatów i organizacyj zawodowych żywego zainteresowania się losem rodzin robotników, ginących tak licznie na obczyźnie.

Blaski i nędze życia girlsów
Publiczna wyprzedaż klejnotów.

Niedawno odbyła się w paryskiej sali licytacyjnej publiczna wyprzedaż klejnotów, które doniedawna stanowiły własność głośnej tancerki Jennie Dolly. Sala słynnego „Hotel Druot" zapełniła się tłumem aktorek, hrabin i kokot oraz mniej lub więcej eleganckich panów. Krążyły plotki, anegdoty, ktoś ukradkiem ocierał łzę, jakaś jejmość w żałobnych kwefach pojękiwała żałośnie: — Tak skończyć, mój Boże... Znałam Dolly Sisters... Byłam ich garderobianą pięć lat temu... Zdawało się, że podbiją świat...

Wśród publiczności, która przyszła na to najsmutniejsze przedstawienie „z udziałem Dolly Sisters" krąży głośny paryski chiromanta, Altan Kar, strojny w turban maharadży indyjskiego. Przybyło też kilku podejrzanych kupców ze Smyrny, znęconych sławą klejnotów, a zwłaszcza pewnej czarnej perły.

Sprawozdawca „Marianne" opisuje epilog karjery Dolly Sisters napoły rzewnie, napoły krotochwilnie. Jest jak przystało na dziennikarza, cyniczny i cyniczny. Nie okazuje zbytniego współczucia panienkom, które w niezupełnie uczciwy sposób zdobyły brylanty i perły, a teraz muszą się ich wyzbyć, albowiem „fortuna kołem się toczy". Kupcy ze Smyrny najwięcej robili hałasu podczas licytacji — jeden z nich sprawdził nagle, że brylanty w rywjerze są „przereklamowane" i że za „wariatkę" Jennie zapłaciła za nie 22 miljony franków, podczas gdy rywjera warta jest najwyżej dziesięć miljonów.

Skarb byłych girls jest istotnie nie do pogardzenia. Na stole połyskują bransolety i broszki, z których najtańsza kosztuje sto tysięcy franków. Podobno „siostry" nosiły je na codzień, idąc rano po zakupy. W oszklonych gablotkach spoczywają cenniejsze klejnoty. O ich wartości świadczy to, że na licytację przybyli najwięksi jubilerzy z Londynu, Antwerpji i Amsterdamu.

Słynna czarna perła, której pierwszą właścicielką była piękna Gaby Deslys przeszła obecnie do rąk opasłego żydowskiego kupca. Zapłacił za nią 50 tysięcy franków. Szmaragd, wielkości grochu, osiąga w przeciągu kilku minut cenę 260 tys. franków.

Trzy rzędy pereł wywołują zamęt. Ludzie wskakują na krzesła, żeby lepiej widzieć. Trzysta osiemdziesiąt tysięcy... Pada hasło. Jakaś pani w sobolach przeszyła ją złem spojrzeniem i podbija cenę o dwadzieścia tysięcy franków. Tym razem jedna z pań kapituluje — druga zato podbiega do stołu i chwyta skarb.

Najwyższą cenę osiąga brylant 52-karatowy. Ktoś płaci za niego gotówką półtora miljona franków. Ludzie znowu włażą na krzesła, żeby przyjrzeć się blademu, szykownemu młodzieniaszkowi, który drżącą ręką zabiera pudełeczko z błyszczącem cackiem.

Ktoś złośliwy powiada: — To Bonhour, fryzjer z Tarascon, ten co wygrał pięć miljonów...

Na nieboskłonie music-hallu często się zdarzają kosmiczne katastrofy — każdej gwieździe grozi upadek..

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

22 Poniedziałek	Dziś Wincentego Jutro Zaśl. NMP. Wschód słońca 7 m. 35. Zachód „ 16 m. 16.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Zapomniana melodja".
PALACE: Prokurator Alicja Horn.
EDEN: „Zaledwie wczoraj".

BĘDZIN

NOWOŚCI: „Syn dżungli".
ŚWIATOWID: „Jedziemy do Chicago".
APOLLO: „Rozkoszne kłopoty".

DĄBROWA

ARS: „Panienka i miljon".
BAJKA: „Przybłęda".

ZAWIERCIE

STELLA: „Królewski kochanek".

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Poniedziałek dnia 22 b.m. teatr nieczynny.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek dnia 23 b.m. „Lunatyczka".
Środa dnia 24 b.m. — „Załoga".

Wynik wyborów

DO RAD GMINNYCH.

Stosownie do wyznaczonego terminu, przeprowadzone zostały wybory do Rad gminnych na terenie powiatu Będzińskiego. W sobotę odbyły się wybory w gminie Ożarowice, a wczoraj w gminach: Niwka, Zagórze, Olkusko-Siewierska, Łosień, Wojkowice - Kościelne, Bobrowniki i Łagisza.

Wybory odbyły się w zupełnym spokoju i wszędzie przeszły listy nr. 1 t. j. B. B. W wymienionych gminach wybrano, w zależności od liczby mieszkańców, od 16 do 24 radnych.

× **„PĄTNICZYM SZLAKIEM" DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.** Na skutek olbrzymiego powodzenia pielgrzymki do Ziemi Świętej organizowanej przez Ligę katolicką w Katowicach, wszystkie miejsca najtańszej kategorji na okręcie są już wyprzedane. Liczba wolnych miejsc droższych jest ściśle ograniczona, wobec czego osoby, które pragną wziąć udział w Pielgrzymce winny niezwłocznie przesłać swoje zgłoszenie do Ligi katolickiej w Katowicach, Piłsudskiego 58.

Przy sposobności przypominamy, że pielgrzymka wyruszy z kraju w dniu 20 lutego i zwiedzi wszystkie miejsca święte w Ziemi Świętej oraz Ateny i Konstantynopol. Osoby, które pragną zwiedzić Egipt będą mogły wziąć udział w dwutygodniowej wycieczce dodatkowej do Egiptu.

× **POSIEDZENIE.** W celu zorganizowania powiatowego komitetu zbiórki na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą odbędzie się w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Będzinie w dniu 23 bm. t.j. we wtorek posiedzenie osób zaproszonych.

× **ULGI PODATKOWE.** Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że ulgi podatkowe dla płatników, którzy nie posiadają majątku nieruchomego, na którym możnaby zabezpieczyć należności skarbu, mogą być przyznawane tylko na indywidualnie wnoszone podania. W razie dotrzymania przez płatnika wszystkich rat, umorzenie 1/4 części zaległości nastąpić ma w każdym przypadku z urzędu. Władze skarbowe przedłużyły do końca czerwca 1934 moc obowiązującą tych postanowień zarządzenia o ulgach podatkowych.

Na szybikach

NIEMA KRYZYSU.

W ostatnich czasach kopalnie podjęły dość energiczną akcję przeciwko nielegalnym szybikom na terenie Zagłębia, o jednak nie odnosi żadnego skutku. Przeciwnie, w związku ze zwiększającem się bezrobociem, wzrosła ilość szybików, których obecnie istnieje podobno na naszym terenie przeszło półora tysiąca.

Jeżeli każdy szybik zatrudnia tylko 4 osoby, znajduje przeto na nich pracę i zarobek ponad 5 tysięcy bezrobotnych.

Rzecz charakterystyczna, że szybikarze nie martwią się o zbyt swego węgla, który ma licznych odbiorców. Jak obliczają znający te stosunki, dziennie na szybikach wydobywa się do 50 tysięcy korcy i węgiel ten odrazu ma nabywców, głównie wśród wieśniaków nawet z odległych powiatów, wywożących węgiel własnemi furmankami. Pozatem duże ilości węgla szybikowego nabywają handlarze, sprzedający go w sąsiednich powiatach, a nawet wywożący go wagonami.

Zjazd delegatów amatorskich zespołów teatralnych.

W dniu wczorajszym w szkole nr 5 w Dąbrowie odbył się pierwszy organizacyjny zjazd delegatów amatorskich zespołów teatralnych, działających na terenie powiatu Będzińskiego, przy udziale 75 osób, reprezentujących kilkanaście zespołów. W imieniu powiatowej komisji społeczno-powiatowej zjazd zagaił p. Paweł Wachelko, który zilustrował przyczyny zwołania zjazdu. Na wniosek jednego z delegatów, na przewodniczącego powołano przez aklamację p. P. Wachelko, który poprosił do prowadzenia protokułu p. Kazimierza Olszewskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum przewodniczący oddał głos p. prof. Aleksandrowi Niwielińskiemu z Sosnowca, który w referacie p.t. „Teatr ludowy, jego rola i nowoczesne tendencje" zilustrował rozwój teatru ludowego w ciągu wieków, omówił jego znaczenie wychowawcze dla społeczeństwa, a następnie apelował do stworzenia Związku teatrów ludowych. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy.

Z poszczególnych przemówień przebijała głęboka troska o rozwój teatru amatorskiego na terenie pow. Będzińskiego, przytem zostały poruszone najważniejsze bolączki, które stoją na przeszkodzie dalszemu rozwojowi sceny. Do najważniejszych braków należy zaliczyć brak dobrze zaopatrzonej rekwizytorni i wypożyczalni kostjumów.

Do ciekawych momentów dyskusji należy zaliczyć kwestję ideologji sceny amatorskiej, która ma przedewszystkiem służyć szerokim masom ludności robotniczej, pozbawionej kulturalnych rozrywek.

Po wyczerpaniu dyskusji, w czasie której zebrani jednogłośnie stwierdzili konieczność powołania do życia Związku teatrów ludowych, powołano przez aklamację tymczasowy zarząd w osobach pp.: W. Koralewskiego, Z. Rembelskiego, M. Olesińskiego, P. Wachelki, K. Romera, J. Pająka, K. Guzikowskiego i K. Olszewskiego.

Nowej placówce kulturalno-oświatowej życzymy owocnej pracy na polu propagandy teatru ludowego.

Dwie katastrofy kolejowe

w Kazimierzu i w walcowni hr. Renard.

W ub. sobotę w Zagłębiu Dąbrowskiem miały miejsce dwie katastrofy pociągów towarowych. Naszczęście obeszło się w obu wypadkach bez ofiar w ludziach.

Manewrujący na stacji Kazimierz pociąg towarowy, prowadzony przez maszynistę Piotra Liska, wskutek zbyt szybkiej jazdy najechał na stojące na torze wagony towarowe. Wskutek zderzenia zostały rozbite 3 wagony kryte, w tem dwa ładowne zaś przy czterech wagonach zostały uszkodzone zderzaki.

Tego samego dnia miała miejsce katastrofa kolejowa w obrębie walcowni hr. Renard w Sosnowcu. Oto wyjeżdżając na teren zakładu tyłem pociąg towarowy, złożony z 17 wagonów, wskutek pochyłości toru i niemożności zatrzymania go pomimo usiłowań maszynisty najechał na zaporę żelazną, którą rozbił a następnie na mur, który również został zburzony. Skutkiem katastrofy trzy wagony zostały rozbite.

× **„JAKIŻ TO CIEKAWY CZŁOWIEK! O WSZYSTKIEM MOŻNA Z NIM MÓWIĆ"..** tak mówią w towarzystwie o ludziach, którzy pilnie czytają dobre czasopisma i czerpią stamtąd materjał do rozmowy. Kupujcie i czytajcie czasopisma!

× **COFNIĘCIE KAR PRZECIWKO PŁATNIKOM.** Na skutek starań związku Izb przemysłowo - handlowych, Ministerstwo skarbu poleciło urzędom skarbowym, aby zaniechały postępowania karnego przeciwko tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe na r. 1934 nabyli po upływie ustawowego terminu, lecz przed dniem 15 stycznia rb. Nałożone już kary pieniężne ulegają umorzeniu z urzędu.

× **ROZUMIE ŚWIAT I ŻYCIE** ten-kto stale czyta czasopisma, omawiające aktualne zagadnienia. Czytajcie, kupujcie, abonujcie czasopisma!

× **KONKURS NA STYPENDJA.** Zarząd akademickiego Koła zagłębiam w Krakowie ogłasza konkurs na stypendja na zapłacenie wpisów na uniwersytetach. Podania, umotywowane świadectwami ubóstwa nadsyłać mogą słuchacze wszystkich wyższych uczelni w Polsce, do dnia 28 bm., pod adresem Koła: Kraków, Garbarska 7a.

× **LISTONOSZE INKASUJĄ SKŁADKI LOPP.** Dążąc do usprawnienia inkasa składek członkowskich LOPP, zarząd główny LOPP uzyskał zgodę p. ministra poczt i telegrafów na inkasowanie tych składek przez listonoszów. W najbliższym „Dzienniku urzędowym Ministerstwa poczt i telegrafów" ukaże się rozporządzenie p. ministra P i T, nakazujące urzędom i agencjom pocztowym inkasowanie składek członkowskich LOPP

Budynki frontowe

NIE MOGĄ SZPECIĆ ULICY.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym wskazuje na obowiązujące przepisy budowlane w zakresie zezwoleń na budynki frontowe. Władze administracyjne mogą zabronić wzniesienia budynku w sposób szpecący lub zniekształcający ulice, place itp. Wrazie wzniesienia budynku bez pozwolenia władze zażądać mogą wykonania pewnych zmian w budynku, gdy zniekształca on lub szpeci ulicę, plac, wygląd miejscowości lub krajobrazu, w wypadkach zaś gdy zeszpecenie lub zniekształcenie nie może być usunięte w drodze przeróbek — powołana władza zarządzić może nawet rozebranie budynku.

× **STRAJK NA KOPALNI HELENA TRWA NADAL.** Przebywający 5 dzień na dole przyjmują przesyłane im pożywienie i narazie nie mają zamiaru przerywania bezcelowego strajku.

× **ECHA KRWAWEJ TRAGEDJI.** Magdalena Wawrzyniak, postrzelona 2 kulami przez b. kochanka Dąbrowskiego, przebywa nadal w szpitalu renardowskim. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, Wawrzyńczakową mimo ciężkich ran udało się uratować i jeżeli nie zajdą jakieś komplikacje, będzie ona żyła.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W pończoszarni „Stella" w Sosnowcu (Dekerta 13) robotnica Zofja Baranowska (Sączedzka 2) doznała zmiażdżenia palca wskazującego prawej ręki. Według oświadczenia poszwankowanej, uległa ona wypadkowi wskutek niedostatecznego zabezpieczenia maszyny.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

NIELUDZKI BRAT.

Wieś Łany Małe, powiatu Olkuskiego, była niedawno temu widownią potwornej tragedji, jak się rozegrała w mieszkaniu 35-letniego Franciszka Kaczmarczyka, u którego od dłuższego już czasu zamieszkiwała niedorozwinięta umysłowo siostra jego, 24-letnia Stefanja. Nie było dnia, żeby nieludzki brat nie znęcał się nad nieszczęśliwą, bijąc ją i katując. Na nic zdały się łzy i prośby katowanej ofiary.

Kiedyś Kaczmarczyk porwał za orczyk i rzucił się z nim na siostrę. Rozegrała się scena na krew mrożąca w żyłach. Na głowę i ciało kaleki zaczęły spadać ciężkie razy, zadane orczykiem. Zbrodniarz tak długo znęcał się nad siostrą, dopóki skatowana, skopana i pobita do krwi nie zwaliła się na ziemię.

Potworna ta scena wywołała we wsi zrozumiałe poruszenie. Przed domem Kaczmarczyka zaczął się gromadzić tłum, spośród którego zaczęły padać groźne okrzyki. Kto wie, do czegoby doszło, gdyby nie wdały się w to władze policyjne, które tłum rozpędziły. Nieszczęśliwą odwieziono do szpitala, gdzie okazało się, że ma ona złamaną kość ramieniową.

Onegdaj Kaczmarczyk stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3.

ZDEFRAUDOWANIE PIENIĘDZY BEZROBOTNYCH.

Onegdaj na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się głośna swojego czasu sprawa funkcjonarjusza sejmiku powiatowego w Olkuszu, 37-letniego Wawrzyńca Gajewskiego, (Olkusz, Wolbromska 35), oskarżonego o defraudację. Jak wynika z aktu oskarżenia, Gajewski będąc upoważnionym do wypłaty z funduszu bezrobocia zasiłków dla bezrobotnych zdefraudował przeszło 2 tysiące złotych. Defraudacyi tych dopuszczał się on systematycznie w latach począwszy od 1929 do 1931 roku, aż wreszcie noga mu się powinęła.

W wyniku rozprawy sąd skazał go na pół roku więzienia. Oskarżonego bronił z urzędu adw. Koenig, który od wyroku zapowiedział apelację..

KRONIKA OLKUSZA

Kosztowna przyjaźń

MAGISTRATU OLKUSKIEGO Z ŁAWNIKIEM.

Jeden z ławników m. Olkusza, mianowicie p. Markus Talerman od szeregu lat nie płaci Magistratowi za prąd elektryczny, tak że zaległość wynosi około 900 złotych.

W przeciwieństwie do innych konsumentów, którym po miesięcznej zaległości odcina się światło, p. Talerman dzięki swym wpływom i stosunkom latami całemi niepłaci za prąd i w dalszym ciągu korzysta z niego. Dowiadujemy się, że władze nadzorcze położyły kres tej idylli Magistrackiej z ławnikiem i poleciły wszczęcie kroków egzekucyjnych w celu wywindykowania tak poważnej zaległości od „przykładnego" ławnika. Dowiadujemy się również, że interesy p. Talermana przedstawiają się „nie tego" i że własność swą przepisał na kogo innego. Kto wie, czy dzięki niezrozumiałej pobłażliwości i przyjaźni, Magistrat odbierze swoją należność od ławnika.

× **SPRAWOZDANIE POW. KOMITETU FUNDUSZU PRACY ZA GRUDZIEŃ R. UB.,** podane przez nas w dn. 19 bm. o tyle jest nieścisłe, że nie wzięto pod uwagę cyfr ze sprawozdania komitetu Bezrobocia, który został zlikwidowany. Ogólne sprawozdanie przedstawia się jak następuje: otrzymano z wojewódzkiego komitetu zł. 10 tys., z opieki społecznej zł. 11 tys. zebrano na miejscu zł. 3.751.01, wartość otrzymanych produktów zł. 19.174.30, wydatki administracyjne (czynsz dzierżawny za lokal dla świetlic, magazynów, kancelarji i t. d.) zł. 797.04, zatrudnienie bezrobotnych zł. 1.214.50, koszty przewozu artyk. zł. 1.631.95, zakup artykułów na deputaty (mąka) zł. 1.429.95, bezrobotnym w gotówce zł. 108.40, akcja oświatowa zł. 55.29, akcja dożywiania dzieci zł. 2.720.49 w produktach zł. 19.330.20, czyli ogółem dochód w gotówce i produktach zł. 43.925.31, rozchody łącznie z wydatkami gotówką i produktach zł. 27.277.82.

× **IV RATĘ POŻYCZKI NARODOWEJ,** wpłaciło raty 1994 osoby, do tej pory zalega w wpłaceniu raty 473 subskrybentów.

PROSZEK z „KOGUTKIEM"

USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENĘ, NEWRALGJĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.

PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM"

Konsulat Austrjacki w Katowicach

POSZUKUJE

ZASTĘPCÓW

dla poważnych firm austrjackich.

Panów zaprowadzonych w przemyśle górniczo-hutniczym oraz w przemyśle przetwórczym, którzy posiadają dobre stosunki w wymienionych dziedzinach przemysłu w Zagłębiu Dąbrowskim, oprasza się o skierowanie odpowiednich wniosków do Konsulatu Austrjackiego w Katowicach, ul. Powstańców 44. — — — — 460



NA ŚNIEG.
Brązowy sweter i płaszcz z świńskiej skóry.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ!

ZAPOMNIANA MELODJA

Nadprogram: KOMEDYJKA RYSUNKOWA.

WKROTCE! WALTER I DYMSZA

PARADA REZERWISTÓW

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś z dumą przedstawiamy największy film 1934 r.

ZALEDWIE WCZORAJ...

Spontanicznie oklaskiwany na premjerze w Warszawie

Role główne kreują: **John Boles i Margaret Sullavan.**

W ciągu kilku lat nie zapomnimy wzruszeń przeżytych na tym filmie.

Wkrótce! „OBIAD O 8-EJ"

Początek o 4-ej, w niedzielę o 2-ej

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIS OSTATNI DZIEN!

Celem udostępnienia wszystkim **ceny miejsc od 25 groszy!**

„Prokurator Alicja Horn"

w roli tyt.: Jadwiga Smosarska

Anons! Jutro premjera największego filmu sezonu p. t.

„BUNT MŁODZIEZY"

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

Od piątku 19 do niedzieli 21 stycznia r.b.

Kapitalna muzyczna komedja francuska produk. Rabinowicza p.t.

PANIENKA I MILJON

(JEUNE FILLE ET UN MILLION)

W rolach głównych: **Madelaine Ozeray, Claude Dauphin i Daniel Lecourtois.** Muzyka **Ryszard Fall.** Reżyserja **Maks Neufeld.**

Nadprogram: DODATKI DŹWIĘKOWE.



Lecznica chorób skórnych i wenerycznych „POMOC"

czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.

124 **Sosnowiec, Sienkiewicza 17a parter**

dom Pracown. Przemysł. Handl.

Wizyta zł. 5.—

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

KRYNICA
Pensjonat D-ra Łazarskiego, dziennie — 5 zł. 50. Kuchnia wykwintna. 8794

„BIAŁY DWÓR"
Zakopane, droga do Białego. Komfortowy wypoczynek, pokoje słoneczne. — Kuchnia wyborowa, ceny umiarkowane. 219

ZAKOPANE BYSTRE
Pensjonat Eden Wilczyńskiej poleca pokoje z werandami południowemi — piękny widok na Tatry. — Kuchnia pierwszorzędna — tanio i dobrze od 5 zł. dziennie. 449

POSADY i PRACE

POSADA
dla mającego około 5 tys. zł. — Oferty pod „Posada" do Administracji „Kurjera". 497

ROZNE

STAJNIE DO WYNAJĘCIA
od dnia 15 b.m. — Będzin, Modrzejowka 64. 505

ZGUBIONE DOKUMENTY

JAN BIAŁAS
zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu Nr. 43406 524

KUPNO i SPRZEDAZ

KUPIĘ
okazyjnie dobry 3 lampowy radjoodbiornik do sieci. Zgłoszenia do Administracji z podaniem marki i ceny — pod „Radjo". 522

BIAŁY TYDZIEŃ

REKORDOWO NISKIE CENY

M. KĘPIŃSKI

BĘDZIN, Kołłątaja 36.

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5271

Reklama jest dźwignią handlu.

DOBRA ZUPA.

— Czy nie mógłby mi pan dać przepisu na tę zupę?

— Tak panu smakuje?

— Nie, ale świetnie wabi muchy. Ledwie pan postawił talerz na stół, a już ich w nim pełno. Lepiej niż wszelki lep...

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI.

Dama do przyjaciółki, która wyczesuje szerść swojego pieska:

— Czy twoja bona nie mogłaby tego zrobić?

— Kąpie teraz dzieci, a po drugie nie mam do niej zaufania.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

56

Wierzę, że się tak stanie. Tęsknię do dnia, kiedy zostaniesz moją żoną. Może wtedy uda mi się przemówić ci do duszy. Nie wiem, jak się to dzieje, że jesteś dla mnie bliższa niż samo życie, a jednocześnie daleka i nieuchwytna jak gwiazdy na niebie. Patrzysz tu na mnie ze ścian w moim pokoiku, jak żywa. Mówię do ciebie, pytam — napróżno, odpowiada mi milczenie. Niestety! Ty żywa też jesteś jak niema! Pytam — nie odpowiadasz. Co ja o tobie wiem? Nie mówię o faktach zewnętrznych: nazwisku, pochodzeniu itp. Czy mnie rozumiesz? Nie śmiej się ze mnie, ale posyłam ci jeszcze jeden wiersz. Podobno ludzie zakochani są wrażliwi na poezję. Ja jestem. Mam tomik wierszy i ciągle do niego zaglądam. Wszystko w nim — prawda. Wszystko! Aż się dziwię. Jeden przepisuję:

Kamień milczy.
Ja mówię, błagam, wołam,
Dobywam głosu z duszy;
Ja płaczę, bo wszak mówią,
Że kropla kamień kruszy.
Kamień milczy.

Kamień milczy.
Ja krzyczę, jęczę, wyję,
Rozbijam łeb o cokół,
Lecz tylko głos swój słysz[ę]
I twardą ciszę wokół.
Kamień milczy.

Kamień milczy.
[J]a nurzam się w krwi włas[nej]
[J]a ziemię gryzę w męce,
[K]om ten cud dłutowany
[U]stawił w serca męce.
Kamień milczy.

Najdroższa, nie bądź dla mnie kamieniem! Śniłaś mi się dzisiaj tak niezwykle, że dotąd nie mogę się otrząsnąć z wrażenia tego snu. Rozmawiałem z tobą i patrzyłem ci w oczy i widziałem je do dna. Czy Ty to rozumiesz? I było mi tak dobrze, tak cudownie błogo, tak jakoś pewnie, że myślałem, że już umarłem. Widziałem Twoje oczy do dna. Nie wiem już, co było na dnie, ale widocznie jakieś szczęście, bo przecież nie byłbym taki spokojny. Później obudziłem się nagle z uczuciem niepojętej trwogi i przez jakiś czas nie mogłem zmrużyć oka. Ale wkońcu znów usnąłem i znów przyśniły mi się Twoje oczy, lecz tym razem było w nich coś takiego, że nie mogłem w nie patrzeć. Oczywiście — nonsens, toteż nie przejąłem się tym snem. Widzisz, co się ze mną dzieje. A wszystko przez Ciebie, niedobra! Kiedy się zobaczymy, zajrzę Ci w oczy i zobaczę... Mam szczególne wrażenie, że nigdy dotąd nie patrzyłem Ci w oczy.

Zobaczymy się w najbliższych dniach. Wyrwę się z tego kieratu choćby na godzinę. Mam dla Ciebie bransoletkę z topazów, taką, o jakiej marzyłaś. Całuję Cię, Najdroższa, Najpiękniejsza, Najmilsza w oczy, te pierwsze ze snu i usta, te z rzeczywistości.....

Twój Bohdan".

ROZDZIAŁ XV.

Wieliński znalazł Nikę na ławeczce pod basztą. Był jej bardzo ciekaw i cieszył się zgóry, jaką sobie z niej zrobi „morową" zabawę. Była sama. Chciała ułożyć plan akcji przeciwko Marjanowi w ciszy i skupieniu. Impreza przedstawiała spore trudności, toteż Nika zostanawiała się głęboko nad każdym szczegółem, irytując się, że ma niepotrzebny kłopot.

Godzina była wczesna, słońce — jeszcze bardzo nisko, powietrze — rześkie, upajające, poprostu radosne. Upał miał się zrobić dopiero później. Z miejsca, gdzie siedziała Nika, roztaczał się cudowny widok na panoramę Kazimierza, objętą wieńcem zielonych wzgórz i rozmigotaną srebrzyście wstęgą Wisły. Świat był taki kolorowy, taki malowany, że prosił się poprostu o pędzel i płótno. Miasteczko pstrzyło się czerwienią dachów, białe mury fary modliły się ku niebu, niby czysta dusza wyniesiona nad barwny kalejdoskop życia.

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, wyjątkowo przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 77. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Bedzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI

KURJER ZACHODNI

ul. św. Anny 12. Bibljoteka Jagiellońska.

»ISKRA« Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXV. SOSNOWIEC, WTOREK 23 STYCZNIA 1934 ROKU. Nr. 22.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Dziś w numerze:

O dalszy rozwój Gdyni

Nowa ustawa o morskich opłatach portowych.

WARSZAWA, 22.1. (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 20 bm. przyjęty został projekt ustawy o morskich opłatach portowych. Ustawa ta będzie miała na celu **stworzenie dla Gdyni warunków rozwoju i eksploatacji**, podobnych do istniejących w portach zagranicznych.

Port gdyński jest jednym z nielicznych portów europejskich, posiadających administrację państwową. Ta forma zarządu spowodowała, że dotychczas obowiązująca ustawa o opłatach portowych z r. 1924 nierówno ustalała wysokość pobieranych opłat i wypadki stosowania ulg. Dotychczasowa procedura ustalania opłat wymagająca porozumienia się z Ministerstwem skarbu i zastosowania formy rozporządzeń **utrudniała racjonalną politykę taryfową**. Gdynia nie mogła dostosować swych opłat do koniunkturalnych potrzeb kupieckich, dlatego też traciła często na rzecz portów zagranicznych przywóz wielu towarów.

Uchwalony projekt ustawy usuwa powyższe braki.

KONKURENCJA GDYNI.

WIEDEŃ, 22.1. (PAT). Jak donosi „Reichspost", w Wiedniu odbyła się konferencja zarządów kolei należących do adrjatyckiego związku kolejowego, mianowicie kolei austrjackich, czechosłowackich, jugosłowiańskich, węgierskich, włoskich, trjesteńskiego towarzystwa okrętowego i towarzystwa okrętowego Dunaj — Sawa — Adrjatyk. Na konferencji tej omawiano potrzebę rewizji taryf komunikacji między Czechosłowacją i Trjestem, ze względu na konkurencję Gdyni, która coraz bardziej daje się odczuwać.

Warszawa w rocznicę

powstania styczniowego.

WARSZAWA, 22.1. (PAT). W dniu dzisiejszym w rocznicę powstania styczniowego o godz. 10 rano ks. biskup polowy Gawlina w asyście kleru odprawił nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych powstańców z r. 1863. Na nabożeństwie obecni byli: insp. armji gen. Rydz-Śmigły, zastępca szefa sztabu głównego gen. Kordjan Zamorski, gen. Kołłątay-Srzednicki, komendant PP. Jagrym Maleszewski, weterani z r. 1863, przedstawiciele władz państwowych, korpus oficerski, delegacje wojskowych oddziałów garnizonu warszawskiego i policji państwowej oraz liczne rzesze publiczności. Szpaler tworzyły poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych oraz stowarzyszeń społecznych. Straż honorową pełniła kompanja KPW.

W godzinach południowych w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, weteranów oraz licznie zebranej publiczności prezydent miasta inż. Słomiński w imieniu stolicy nadał placowi przed domem żołnierza na Pradze nazwę **„Placu Weteranów z r. 1863"**. Następnie odbyło się otwarcie świetlicy weteranów przy domu żołnierza. W imieniu władz wojskowych otwarcia świetlicy dokonał komendant garnizonu i miasta płk. Perświec-Sołtan.

Michał Choromański

LAUREATEM P. A. L.

WARSZAWA, 22.1. (PAT). W dniu 22 bm. toczyły się w Ministerstwie WR i OP obrady Polskiej Akademji Literatury nad wyborem pierwszego laureata nagrody PAL dla młodych za najwybitniejsze dzieło literackie opublikowane w ciągu dwóch poprzednich lat kalendarzowych. Każdy akademik miał prawo zgłoszenia najwyżej trzech kandydatur. Po dyskusji akademja uznała za dzieło najgodniejsze nagrody powieść Michała Choromańskiego „Zazdrość i medycyna" i przyznała temu pisarzowi nagrodę.

Ułatwienia w spłacie

ZALEGŁOŚCI UBEZPIECZENIOWYCH.

WARSZAWA, 22.1. (PAT). Jak się dowiadujemy, wniesiony ma być do Sejmu projekt ustawy o ułatwieniu spłacania zaległych składek na rzecz ubezpieczeń społecznych. Zaległości dotyczyć mają tych spłat, których termin płatności upłynął przed 1 października 1931 r.

Polacy opuszczają Francję

spowodu braku pracy.

PARYŻ, 22.1. (PAT). Emigracyjny dziennik „Narodowiec" zwraca uwagę na stałe zmniejszenie się emigracji polskiej we Francji. Gdy jeszcze w roku 1931 liczba reemigrantów była niższa od liczby emigrantów, to już w roku 1932 przyjechało do Francji zaledwie 5.500 emigrantów polskich, wyjechało zaś spowrotem do Polski zgórą 23 tys. osób. W roku 1933 na 4.900 przybyłych wyjechało z Francji 16.200 Polaków. Spośród nowoprzyjezdnych emigrantów polskich około 87% pracuje na roli. Reemigrują do Polski przeważnie robotnicy przemysłowi, którzy na obcym gruncie nie mogą przetrzymać kryzysu.

Nowa ofensywa japońska

WGŁĄB CHIN.

LONDYN, 22.1. Z Pekinu donoszą o nowych sukcesach wojsk japońskich pod Tahei we wschodniej części Dzaharu. Według informacyj, otrzymanych przez sztab armji chińskiej, odbywa się nad granicą Mongolji wewnętrznej, jak i pod Pekinem, silna koncentracja wojsk japońskich. W chińskich kołach wojskowych liczą się z rozpoczęciem nowej wielkiej ofenzywy japońskiej po 1 marca rb.

DYMISJA MINISTRA WOJNY.

TOKIO, 22.1. (PAT). Cesarz przyjął dymisję ministra wojny Araki. Następcą mianowany będzie gen. Senjuro Hagaesi.

Katastrofalne pęknięcie tamy

Tysiące domów pod wodą.

BUKARESZT, 22.1. (PAT). W miejscowości Chilia u ujścia Dunaju spowodu gwałtownego naporu wód z topniejących śniegów **pękła tama**, zbudowana w północnej części miasta. Woda zalała tysiące domów.

Niebezpieczeństwo wzrasta z każdą chwilą. Zagrożona jest również wielka tama we wschodniej części miasta.

Straty materjalne są olbrzymie. Dotychczas nie sygnalizowano ofiar w ludziach.

Węgiel polski z Anglji

podziałał na opinję jak dynamit.

LONDYN, 22.1. (PAT). — Sprawa transportu węgla polskiego w dalszym ciągu zajmuje prasę angielską ale pod bardziej zasadniczym kątem widzenia.

„Sunday Dispatch" pod nagłówkiem „Istota skandalu z polskim węglem" podnosi gwałtowny alarm, że **w Wielkiej Brytanji faktycznie brak jest niektórych gatunków węgla.**

Dziennik podkreśla, że, jak się okazało, firma Bowater rzeczywiście nie mogła nabyć w Anglji węgla, jakiego żądała. Firma ta nie jest zresztą odosobniona. Szereg statków — pisze dziennik — stoi nad rzeką Tyne, oczekując daremnie ładunków Odbiorcy skandynawscy czekają na wykonanie swoich zamówień. Finlandja, nowy odbiorca brytyjski, **mało ma nadziei na otrzymanie na czas zamówionych transportów.** Stracimy tego klijenta — ostrzega dziennik.

Szereg przemysłów, którym potrzebny jest węgiel brunatny, nie otrzymuje dostatecznego zapasu dla utrzymania swojej produkcji na właściwym poziomie. Winę tego, przypisuje dziennik nierealnej ustawie węglowej i sztucznemu przydziałowi kontyngentów. W końcu „Sunday Dispatch" przewiduje, **że przemysł brytyjski będzie zmuszony sprowadzać jeszcze więcej węgla brunatnego z Polski.**

WARSZAWA, 22.1. (PAT). Dowiadujemy się, iż w sprawie eksportu węgla polskiego do Anglii, jak również wogóle w sprawie eksportu węgla polskiego ze strony Polski nie było ogłoszone w ostatnich czasach żadne oficjalne oświadczenie w prasie, a przeto wszelkie tego rodzaju publikacje pochodzą wyłącznie ze sfer prywatnych.

Wybuch maszyny piekielnej

w pociągu pospiesznym.

BIAŁOGRÓD, 22.1. (PAT). Dziś o g. 5 nad ranem w wagonie bezpośredniego pociągu Berlin — Wiedeń — Zagrzeb pomiędzy stacjami Brewice — Krcko **wybuchła maszyna piekielna.**

Wybuch spowodował **pożar, który ogarnął sąsiednie wagony.** Wagon, w którym nastąpił wybuch spłonął doszczętnie. Wagon sypialny jest poważnie uszkodzony. **Trzech pasażerów jest zabitych.**

Pociąg udał się w dalszą drogę, pozostawiwszy na stacji Brewice dwa uszkodzone wagony.

Osaczony przez policję bandyta

ostatnią kulą pozbawił się życia.

PUŁTUSK, 22.1. Okolice Pułtuska były wczoraj terenem krwawej walki pomiędzy policją, a jednym z najgroźniejszych bandytów powiatu, Henrykiem Szczecińskim, mieszkańcem Przasnysza.

Jeszcze w lipcu r. ub. potworny zbrodniarz ciężko zranił Teofila Krajewskiego i jeszcze żywego **zakopał w ziemi.** Zwłoki Krajewskiego znaleziono po dwóch dniach strasznie zmasakrowane; lekarz powiatowy stwierdził, iż śmierć nastąpiła wskutek uduszenia. Od tego czasu Szczeciński ukrywał się w okolicach Przasnysza i Pułtuska, napadając na kupców. Policja przez kilka miesięcy prowadziła bezskuteczne obławy na zbrodniarza.

Wczoraj przed południem Szczecińskiego spotkał na przedmieściu Pułtuska 43-letni Franciszek Kuczyński, posterunkowy z miejscowej komendy policji. Bandyta wyrwał się policjantowi i **strzelił do niego z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu.**

Na wiadomość o nowej zbrodni bandyty, komenda wojewódzka p. p. zarządziła obławę. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach Szczecińskiego osaczono w jednej z zagród pod Pułtuskiem. Na wezwania do poddania bandyta **odpowiedział strzałami.** Wymiana strzałów trwała dwie godziny wreszcie bandyta, wystrzeliwszy wszystkie naboje, **ostatnim pozbawił się życia, strzeliwszy sobie w głowę.**

W kryjówce bandyty znaleziono **dwa rewolwery oraz 94 łuski** po wystrzelanych nabojach.



NA ŚNIEG.
Brązowy sweter i płaszcz z świńskiej skóry.

DOBRA ZUPA.

— Czy nie mógłby mi pan dać przepisu na tę zupę?

— Tak panu smakuje?

— Nie, ale świetnie wabi muchy. Ledwie pan postawił talerz na stół, a już ich w nim pełno. Lepiej niż wszelki lep...

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI.

Dama do przyjaciółki, która wyczesuje szerść swojego pieska:

— Czy twoja bona nie mogłaby tego zrobić?

— Kąpie teraz dzieci, a po drugie nie mam do niej zaufania.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

56

Wierzę, że się tak stanie. Tęsknię do dnia, kiedy zostaniesz moją żoną. Może wtedy uda mi się przemówić ci do duszy. Nie wiem, jak się to dzieje, że jesteś dla mnie bliższa niż samo życie, a jednocześnie daleka i nieuchwytna jak gwiazdy na niebie. Patrzysz tu na mnie ze ścian w moim pokoiku, jak żywa. Mówię do ciebie, pytam — napróżno, odpowiada mi milczenie. Niestety! Ty żywa też jesteś jak niema! Pytam — nie odpowiadasz. Co ja o tobie wiem? Nie mówię o faktach zewnętrznych: nazwisku, pochodzeniu itp. Czy mnie rozumiesz? Nie śmiej się ze mnie, ale posyłam ci jeszcze jeden wiersz. Podobno ludzie zakochani są wrażliwi na poezję. Ja jestem. Mam tomik wierszy i ciągle do niego zaglądam. Wszystko w nim — prawda. Wszystko! Aż się dziwię. Jeden przepisuję:

Kamień milczy.
Ja mówię, błagam, wołam,
Dobywam głosu z duszy;
Ja płaczę, bo wszak mówią,
Że kropla kamień kruszy.
Kamień milczy.

Kamień milczy.
Ja krzyczę, jęczę, wyję,
Rozbijam łeb o cokół,
Lecz tylko głos swój słys
I twardą ciszę wokół.
Kamień milczy.

Kamień milczy.
a nurzam się w krwi włas
a ziemię gryzę w męce,
om ten cud dłutowany
stawił w serca męce.
Kamień milczy.

Najdroższa, nie bądź dla mnie kamieniem! Śniłaś mi się dzisiaj tak niezwykle, że dotąd nie mogę się otrząsnąć z wrażenia tego snu. Rozmawiałem z tobą i patrzyłem ci w oczy i widziałem je do dna. Czy Ty to rozumiesz? I było mi tak dobrze, tak cudownie błogo, tak jakoś pewnie, że myślałem, że już umarłem. Widziałem Twoje oczy do dna. Nie wiem już, co było na dnie, ale widocznie jakieś szczęście, bo przecież nie byłbym taki spokojny. Później obudziłem się nagle z uczuciem niepojętej trwogi i przez jakiś czas nie mogłem zmrużyć oka. Ale wkońcu znów usnąłem i znów przyśniły mi się Twoje oczy, lecz tym razem było w nich coś takiego, że nie mogłem w nie patrzeć. Oczywiście — nonsens, toteż nie przejąłem się tym snem. Widzisz, co się ze mną dzieje. A wszystko przez Ciebie, niedobra! Kiedy się zobaczymy, zajrzę Ci w oczy i zobaczę... Mam szczególne wrażenie, że nigdy dotąd nie patrzyłem Ci w oczy.

Zobaczymy się w najbliższych dniach. Wyrwę się z tego kieratu choćby na godzinę. Mam dla Ciebie bransoletkę z topazów, taką, o jakiej marzyłaś. Całuję Cię, Najdroższa, Najpiękniejsza, Najmilsza w oczy, te pierwsze ze snu i usta, te z rzeczywistości.....

Twój Bohdan".

ROZDZIAŁ XV.

Wieliński znalazł Nikę na ławeczce pod basztą. Był jej bardzo ciekaw i cieszył się zgóry, jaką sobie z niej zrobi „morową" zabawę. Była sama. Chciała ułożyć plan akcji przeciwko Marjanowi w ciszy i skupieniu. Impreza przedstawiała spore trudności, toteż Nika zastanawiała się głęboko nad każdym szczegółem, irytując się, że ma niepotrzebny kłopot.

Godzina była wczesna, słońce — jeszcze bardzo nisko, powietrze — rześkie, upajające, poprostu radosne. Upał miał się zrobić dopiero później. Z miejsca, gdzie siedziała Nika, roztaczał się cudowny widok na panoramę Kazimierza, objętą wieńcem zielonych wzgórz i rozmigotaną srebrzyście wstęgą Wisły. Świat był taki kolorowy, taki malowany, że prosił się poprostu o pędzel i płótno. Miasteczko pstrzyło się czerwienią dachów, białe mury fary modliły się ku niebu, niby czysta dusza wyniesiona nad barwny kalejdoskop życia.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrzynka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 77. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Bedzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.—REDAKTOR ODP. HENRYK STRZELEWSKI